POSŁANIEC

POLSKO - KATOLICKIEGO KOSCIOŁA

MESSENGER OF POLISH CATHOLIC CHURCH

Tygodnik poświęcony sprawom religijnym, społecznym i naukowym.

Rok II. Newark, N. J., Niedziela, 30-go Marca 1924 r. No. 13.

Copy 3 cents. Pojedyńczy Nr. 3 centy.

PRZEDPŁATA: ROCZNIE $2.00 — PÓŁROCZNIE $1.00.

KS. JÓZEF ZIELONKO, Wydawca. 74—13th Avenue.

O PROHIBICJI KSIĘŻEGO BEZŻEŃSTWA I JAK KSIĘŻA RZYMSKO-KATOLICY ZACHOWUJĄ PROHIBICJĘ.

W czasach starożytnych, mężczyzna podbił w niewolę ród żeński, używał i uważał kobietę, jak jaki sprzęt. Był też zwyczaj utrzymywania u siebie wiele kobiet, zwany później wielożeństwem. Ludy wschodu jeszcze i dziś praktykują u siebie wielożeństwo. — Stary testament uczy wszystkich, w jakiej poniewierce była kobieta. Dopiero chrystjanizm, czego mamy dowody u św. Pawła, rozpoczął propagandę za jednożeństwem między duchownymi — „Biskup ma być nienaganny mąż jednej żony, roztropny, przyzwoity, gościnny, ku nauczaniu zdolny, któryby domem swoim dobrze rządził, dziatki trzymał w posłuszeństwie z wszelką powagą" I. Tym. 3,2-4. Jezus na swoich uczni wybrał ludzi poważnych, mających żony i dzieci. — Piotr, rzekomy pierwszy papież miał żonę, czego mamy dowody u św. Mateusza w rozdziale 8, 14-15, gdzie czytamy: „A gdy Jezus przyszedł do domu Piotrowego, ujrzał świekrę jego, leżącą na łożu i mającą gorączkę. I dotknął się ręki jej, i opuściła ją gorączka, i wstała i posługiwała im". — Dzieje Apostolskie uczą nas o tem, że po śmierci Jezusa, uczniowie chrześcijańscy mieli żony i dzieci. Filip Djakon w Cezarei miał 4 córki, panny, które prorokowały. Dz. Ap. 21. 8-9.

Księża rzymscy wmawiają w lud, że apostołowie byli nieżonaci, a choć mieli żony, to je pozostawili i poszli za Jezusem. Paweł Apostoł, który dopiero po śmierci Jezusa został apostołem, pisze w liście pierwszym do Koryntów, w rozdziale 9. 5.: „Izali nie mamy wolności, wodzić z sobą siostry, żony, jako i drudzy apostołowie i bracia pańscy, i Kiefas?" (Bracia pańscy to bracia Jezusa, zaś Kiefas to Piotr).

Gdy spojrzymy do ksiąg historji kościoła powszechnego, to zauważymy tam, że począwszy od Apostołów aż do dnia dzisiejszego, kapłani chrześcijańscy mieli i mają prawowite małżonki. Taki święty Bazyli, Jan Złotousty, Grzegórz z Nanzjaanzu, Macedo-

niusz ojciec Grzegorza z Manzjanzu, jako kapłani, biskupi i doktorowie kościoła słynęli i słynąć będą dotąd, póki na świecie istnieć będzie religja chrześciańska, ale oni mieli tylko po jednej prawowitej małżonce... Do roku 1074 nie poważył się nikt złamać praw bożych i rozkazów apostolskich. Kościół był wówczas świętym, gdyż starsi czyli kapłani żyli w czystości, mając tylko po jednej prawowitej małżonce. Przyjdzie jednak czas i to niezadługo, kiedy lud chrześcijański nie wpuści do świątyni człowieka, plugawca-kapłana, lecz tylko tacy będą mu przewodniczyć których życie będzie czyste, nieskalane rozpustą i innemi stąd wypływającemi zbrodniami, dziś uważanemi jako najszlachetniejsze cnoty, które cechują dzisiejszych kapłanów i wskazują na ich świętość i ważność...

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

20. Marca, w Cambridge, Mass., naród amerykański oddał cześć jednemu z najdostojniejszych mężów nauki, panu C. W. Eliot, w 90 rocznicę jego urodzin. Amerykanie każdy wynik wiedzy witają z wielką radością i są dumni z tego, że w Ameryce jest dosyć miejsca dla wszystkich wolnych i szlachetnych duchów. Jako skromny dar złożono $1,250,000 na ręce dostojnego jubilata.

Amerykanie znają się na wartości wiedzy, a mężów nauki umią uczcić, wobec tego, Ameryka imponuje całemu światu, a ludzkość całego świata w jednym dniu przybyłaby do Ameryki, gdyby jej na to pozwolono i gdyby miała odpowiednie wyekwipowanie.

Jakżesz inaczej postępują Polacy. — Polacy każdą myśl nową witają bluźnierstwem, szyderstwem i wielką nienawiścią. Każdego męża nauki, starają się umożyć głodem, oczernić i obryzgać najgorszem plugactwem. — Wszystko co było najszlachetniejsze w narodzie polskim, było przez Polaków znienawidzonem, albo z Polski wygnanem. Dziś najlepsi z narodu polskiego, są w nienawiści za to, że więcej Polskę i polski lud cenią, aniżeli siebie. Piłsudski obryzgany błotem, Narutowicz zamordowany. Niewiadomski, zbrodniarz, przez swoich kolegów rzymskich księży wyniesiony do godności świętego. Patrjoci poniewierani; szuja, hołota, bandyci, zdrajcy i wszelka kanalja odbiera zaszczyty, hołdy, ordery. Kapłani polscy modlący się z ludem polskim po polsku, poniewierani; rzymska dzicz w Polsce się panoszy.

— Kiedyż to Ludu Polski, oddasz cześć swoim przyjaciołom, a przepędzisz na „cztery wiatry” zdrajców, wrogów i szalbierzy?...

20 Marca, Moskwa. — Patrjarcha Ambrosin, głowa kościoła w Gruzji, został skazany na 9 lat więzienia za to, że żądał od konferencji w Genoa, pomocy przeciwko rządowi rosyjskiemu. Inni dygnitarze kościelni, jak metropolita Nazary i Archimandryta, Dzaparidse, do pięciu lat. Innych dwóch do trzech lat więzienia ukarał rząd rosyjski, za przeciwpaństwową działalność.

Tak broni spraw swoich rząd rosyjski.

Co robi rząd polski? — Rząd polski rzymskim księżom pozwala na wszelkie bezprawia. Arcybiskup Teodorowicz wydał tajemnice rządowe. Biskupi i księża odprawiają nabożeństwa i ogłaszają niewinność zbrodniarza Niewiadomskiego. W kościołach rzymsko katolickich w Polsce organizuje się P. P. P. — Rząd polski nietylko niekarze, ale nadto pozwala na tworzenie państwa rzymskiego w państwie polskim. Rząd polski tępi wszelką wolną myśl, a wolnych Polaków zmusza aby

byli niewolnikami rzymskiego sułtana i jego eunuchów. A w Polsce ponoć jest liberalna konstytucja — tylko że ta konstytucja zamiast przez lud polski — czytaną jest przez mole, na półkach księgarskich....

o—o

21 Marca, Perugja, Włochy. — Grupa młodzieńców zaatakowała katolicki klub młodzieży w Gubbio, prowincji Perugio. Podarła i spaliła portret papieża jak również zniszczyła krzyż podarowany przez papieża Leona XIII. Tak kocha papieża naród włoski. — Polakom zaś się ciągle trąbi w uszy o świętości nadzwyczajnej tego makaroniarza, którego włosi napewno w niedługim czasie tak przepędzą, jak przepędzili Turcy swego kalifa.

Młodzież włoska portret papieski spaliła. Młodzież polska do papieskiego portretu się modli i zlizuje kurz na świętym obrazku" — bo jej tak każą rzymscy księża...

O RÓŻNYCH RELIGJACH I SEKTACH.

IZRAEL.

W istocie pięcioksiąg pochodzi z różnych czasów i stanowi amalgamat o sztucznej jedności. Nie można tedy odróżnić epoki „mojżeszowej" specjalnej. „Mojżeszowy" znaczyłoby podobnie jak „chrześcijański", „mahometański" i t. d., że religja Izraela — pomimo wszelkich różnic, jakie przedstawia w rozmaitych epokach — pozostała zawsze jedną i tą samą. Rozwój ten o tyle jest prawowity, o ile jest w zgodzie z pierwocinami religji, podanemi przez Mojżesza. Tak samo rzecz rozumiało chrześcijaństwo i to oznaczają słowa św. Jana V. 46: „Gdybyście naprawdę byli mozaitami, bylibyście też chrześcjanami."

W tej ewolucji mamy dwa wielkie okresy: przed i po wygnaniowy. Granicą ich jest 2-ga połowa piątego wieku przed N. J. za dni Nehemiasza, ale właśnie okres 2-gi zaczyna się z chwilą upowszechnienia kodeksu deuteromicznego (621 przed N. J.)

W okresie pierwszym jest to religja Ludu Izraelskiego; w drugim religja gminy żydowskiej. W okresie drugim pojęcie Boga przybiera charakter bardziej oderwany. Jahwe jest naprzód bogiem Izraela, a w okresie drugim staje się bogiem wszechświata, Izraela zaś wybrał sobie jako gminę świętą.

Pod względem religijnym okres przedwygnaniowy dzieli się na dwa podokresy, których granicę stanowi r. 842 przed Chr.; wśród pokoleń północnych Izraela zapanował dom Jehu. — W VIII. w. występują wielcy prorocy, stąd powstały nazwy: okres przed prorokami i okres proroków.

W pierwszym okresie chodzi o ochronę Jachwizmu wobec innych religji kanaańskich. Tu widzimy trzy podonarchji Dawida; zdobycie Jeruzalem; kresy nierówne: 1. od Mojżesza do mo-2. Okres Dawida i Salamona: supremacja Jahwy; 3. Od schizmy czyli rozdziału do rewolucji Jehu: walka z absolutyzmem politycznym i synkretyzm religijny.

W okresie drugim — Jahwizm przechodzi kryzys. Usuwa się elementy pierwotnej, niejako pogańskiej religji; stąd walka idei ludowych z ideami proroków, która się kończy dopiero wraz z upadkiem niezależności narodowej Izraela. Fazy tego okresu: 1. Centrum życia narodowego przechodzi od Izraela do Judy; upadek Samarji (722); 2. Odkrycie i ogłoszenie kodeksu Deutoronomion (621); 3. Upadek państwa Izraelskiego; 4. Odrodzedzenie świadomości religijnej w 2-ej połowie VI wieku.

Od czasów Nehemiasza rozpoczyna się nowa epoka. W pierwszym okresie tej epoki główną sprawą jest uformować gminę świętą, kierowaną przez zakon. W drugim około (około 333) następuje zetknięcie ze światem helleńskim (greckim); i walka przeciw jego wpływom, zakończona wojną Machabeuszów.

Za Herodów gmina się dezorganizuje: ani apokalipsy, ani dzieje mesjanistyczne, ani aż nazbyt ciasne pojmowanie zakonu — niepowstrzymały upadku. Ale w tym właśnie czasie — pojęcie Boga, zamknięte w Jahwizmie znalazło wyraz integralny w osobie Jezusa.

Upraszam przyjaciół swobody i kultury o pomoc finansową w wydawaniu pisma. Oraz o rozszezrzanie pisma przez zjednywanie nowych abonentów.

Z handlu tego ciągnęli kolosalne zyski. Biskupi widząc tych włóczęgów dawnych w dostatkach, jak również w wielkiem poważaniu u ludu, a chcąc też ciągnąć jakieś zyski z tych relikwji po świętych, potwierdzili ten handel, obdarowali łaskami, i nakazali, że każda parafja obowiązkowo musiała sobie, chcąc nie chcąc kupić relikwie od biskupa, by przez te amulety unikła nieszczęść, na nią spaść mających. — Dowiedział się o handlu i papież, który, aby wszystkie zyski sam mógł ciągnąć, postanowił, że tylko te będą i są ważne, za które on weźmie pieniądze. A chociaż w Rzymie mieszka więcej złodzieji aniżeli na całym świecie, a choć Rzym jest siedliskiem czarnorękowców i wszelkiego gatunku zbrodniarzy — mimo to kości i innych amuletów świętych nigdy nie zabraknie, a szczególnie dla nas Polaków... Odtąd też Rzym jest niewyczerpanym spichrzem pamiątek po różnych świętych, czyli relikwji, za które każą sobie drogo płacić. Nieraz pobożni pielgrzymi za kawałek zgniłej kostki z jakiegoś zwierzątka, które musiało zastąpić miejsce owego świętego, nigdy nawet nie istniejącego, — oddawali całe dobra. A zapewne każdy chce się dowiedzieć, jakie to były relikwie? Otóż proszę: w Szafuzie posiadali oddech świętego Józefa, który Nikodem pochwycił w swojej rękawiczce. W Hali nagromadzono 8133 partykuł czyli cząsteczek i 42 całe ciała świętych; pomiędzy tymi partykułami było 25 z gorejącego krzaku Mojżeszowego; kawałki z ołtarza, na którem św. Jan czytał mszę św. za N. M. P.; kawałek z pola, na którem Adam pokutował, z Damasceńskiej ziemi, z której to miał Bóg stworzyć Adama; palec Jana Chrzciciela, którym pokazywał Pana Jezusa jako Baranka Bożego. Dzięki też tym wędrownym duchownym obe-

cnie, podług obliczenia, na kuli ziemskiej znajduje się ni mniej ni więcej jak tylko: ze św. Andrzeja 5 ciał, 6 głów, 17 rąk, nóg i dłoni; ze św. Antoniego 4 ciała, 1 głowa; ze św. Anny 2 ciała, 8 głów, 6 rąk; ze św. Barbary 3 ciała, 2 głowy; ze św. Bazylego 4 ciała, 5 głów; ze św. Błażeja 1 ciało, 5 głów; ze św. Klemensa 3 ciała, 5 głów; ze św. Eligjusza 2 ciała, 3 głowy; ze św. Stefana 3 ciała, 8 głów; ze św. Jerzego 30 ciał; ze św. Heleny 4 ciała, 5 głów; ze św. Hilarego 8 ciał; ze św. Jana 10 głów; ze św. Juljanny 20 ciał, 26 głów; ze św. Leodegara 5 ciał, 10 głów, 12 dłoni; ze św. Pankracego 30 ciał; z Apostoła Łukasza 8 ciał; 9 głów; ze św. Filipa 3 ciała, 18 głów, 12 rąk; ze św. Sebastjana 4 ciała, 5 głów, 13 rąk itd. — Lecz relikwie te są rozmieszczone tak, że wędrujący pielgrzymi zupełnie o tem nie wiedzą, iż taki sam święty znajduje się w innem miejscu. Św. Djonizy znajduje się w Saint Denis i w St. Emmerin w dwóch kompletnych egzemplarzach z głowami, w Bambergu i Pradze pokazują jego głowy, w Monachjum zaś jedną rękę; w Moguncji ma się znajdować koszula, którą rzekomo Matka Boska miała mieć na sobie podczas narodzin Jezusa Chrystusa, a także połowa policzka św. Pawła z 4 zębami...

Relikwie te mają moc udzielania odpustu na 39, 245, 120 lat i 320 dni. Godzin, minut, a nawet sekund widocznie wtedy jeszcze nie znano między wędrownymi duchownymi...

Skorośmy się już dowiedzieli o stopniach duchownych, o majątkach kościelnych, o wynalezieniu świętych i relikwiach po tychże, oraz skutecznem działaniu tych relikwji na ich posiadacza, — nie zaszkodzi to nam bynajmniej, i owszem pomoże, gdy się dowiemy, jak wynaleziono: czyściec, odpusty, taksy na różne grzechy, listy

bezpłatnej jazdy do nieba i o różnych, nieznanych maluczkim, tajemnicach a których jest wiele. O, bardzo wiele! Lecz zanim o tem rozpoczniemy nasze opowiadanie, przenieśmy się myślą na Wschód, do czasów tych, kiedy to posłowie Jezusa Chrystusa rozpoczęli swą Misję, a mianowicie: gdy mieszkańcy Jerozolimy, Azji, Grecji, Rzymu i Macedonji, usłyszeli z ust Apostołów ono wesołe poselstwo zwiastujące: „Łaską jesteści zbawieni przez wiarę, i to nie jest z was, dar to Boży jest". Efez. 2. 8. A usłyszawszy ten głos pokoju, tę Ewangielję, to słowo potężne, niejedna dusza obciążona grzechami stała się wierzącą. Według nauki Apostoła Pawła, wiara jest źródłem, zapomocą którego cała natura człowieka wierzącego, jego myślenie, jego serce i jego wola dostępują zbawienia, zjednanego nam przez wcielenie i śmierć Syna Bożego. Wiarą uchwyci się człowiek Chrystusa, odtąd staje się Chrystus wszystkiem dla nas i w nas. Naturze człowieka udziela On nowego, boskiego życia. Człowiek tym sposobem odrodzony, wyrwany z mocy samolubstwa i grzechu, obfituje w nowe siły i spełni nowe czyny. Teologja określając naukę tę, powiada, że w wierze przywłaszcza sobie człowiek to, co Chrystus raz na zawsze zjednał dla wszystkich ludzi. Jeśli zaś wiara nie jest przywłaszczeniem sobie zbawienia to nie jest wogóle niczem, to i cały chrześcijański porządek zbawienia jest obalony, to krynica nowego życia wyschła. Chrześcijaństwo z gruntu, na którym było ufundowane, jest wywrócone. Czyż się tak nie stało? Wszyscy dziś jesteśmy świadkami tego, jak praktyczna strona wiary Chrześcijańskiej zupełnie zanikła, poszła dawno w poniewierkę. Wiara stała się tem, czem dziś jest. Jedni, to jest kapłani, uważają ją za sposób zarobkowania na swoje życie. Drudzy, to jest biskupi, pilnują swoich przywilei posiadania wszystkich skarbów ziemi, jako swej prywatnej własności, utrzymywania w niewoli nietylko ludu ale i duchownych, rządzenia światem i narodami, — choć te i bez tego dziś się mogą obyć, — wyrokowania o wszelkich naukach — choć sami w głowie nieraz okropne mają pustki.

Ciąg dalszy nastąpi.